

# Wawrzyniec Chrostowski

---

"Encyklopedia archeologiczna Ziemi Świętej", oprac. A. Negev, Warszawa 2002 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 74/3, 214-218

---

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

siąg kilometrów na południe od Kairu, znanej z rodzimych kampanii archeologicznych, którym przewodniczył prof. Kazimierz Michałowski.

Zamieszczone w książce reprodukcje rycin wykonanych przez XIX-wiecznych podróżników dają pojęcie, jak opisywane miejsca wyglądały ponad sto lat temu. Część obróciła się w ruinę, inne odżyły. Ogromne wrażenie robią fotografie, na których pokazano pozostałości dawnej architektury. Monumentalne rozmiary i wygląd nie pozostawiają wątpliwości, że są to wspaniałe pomniki wiary i duchowości tamtejszych chrześcijan. Na końcu monografii zamieszczono rozdział opatrzony tytułem *Chronologia* (ss. 265-268), z wyszczególnieniem najważniejszych okresów historycznych od czasów Ptolomeusza (332-30 przed Chr.) po proklamowanie Republiki Egiptu w 1953 r. *Wybrana bibliografia* (s. 269-270) wymienia najważniejsze publikacje źródłowe oraz ogólne i poświęcone sztuce egipskiej, a także monografie. *Glosariusz* (s. 271) objaśnia trudniejsze terminy, a całość zamyka *Indeks miejsc* (s. 272).

W ostatnim okresie chrześcijaństwo koptyjskie odradza się i krzepnie. Odbywa się to nie bez przeciwieństw i trudności, ale ów proces wciąż przybiera na sile. Omawiana monografia ma do spełnienia ogromną rolę. Z jednej strony rodzi bądź wzmacnia zainteresowanie przeszłością i teraźniejszością Egiptu, jako częścią niegdyś całkowicie chrześcijańskiego świata, a także jego dziedzictwem duchowym i religijnym. Z drugiej potęguje i umacnia poczucie tożsamości Koptów, których liczbę szacuje się na ponad 5 mln, spadkobierców kultury, która została w znacznym stopniu zniszczona, ale nie unicestwiona. Przydałaby się na pewno polska wersja językowa tego monograficznego albumu. Corocznie ok. 100 tys. Polaków odwiedza Egipt. Świadomość, że kraj nad Nilem, kojarzący się nam wyłącznie z piramidami, oferuje również tego rodzaju bogactwo, sprzyjałaby pragnieniu opuszczenia wygodnych hoteli i zobaczenia czegoś naprawdę niezwykłego. Patrząc z perspektywy chrześcijańskiej, koptyjskie zabytki, które przetrwały jako świadectwa wiary i umiejętności artystycznych dawnych wyznawców Jezusa Chrystusa, uczą nas pokory, przypominając, że zostaliśmy włączeni do tego grona znacznie później i mamy im do zawdzięczenia bardzo wiele.

*ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa*

Avraham NEGEV (oprac.), Neil Asher SILBERMAN (wstęp), *Encyklopedia archeologiczna Ziemi Świętej*, przeł. z jęz. angielskiego Olga Zienkiewicz, Wydawnictwo Da Capo, Warszawa 2002, ss. 464.

Nie ma w świecie kraju zbadanego i opisanego tak obszernie i dokładnie jak Ziemia Święta. Oglądając biblioteki i archiwa, przeglądając spisy publikacji i do-

kumentacji fotograficznej, odnosimy wrażenie, że nie sposób już powiedzieć ani napisać czegoś nowego. Mimo to ów niewielki skrawek wschodniej części Basenu Morza Śródziemnego stale przyciąga badaczy i podróżników, turystów i pielgrzymów, a także uczonych i archeologów, którzy idąc w ślady niezliczonych poprzedników z dawnej i bliższej przeszłości, próbują dodać coś od siebie. Archeologia biblijna jako autonomiczna dziedzina wiedzy wyłoniła się w połowie XIX w. i długo sądzono, że jej celem jest potwierdzanie i uwiarygodnianie informacji biblijnych. Od kilkudziesięciu lat staje się coraz bardziej oczywiste, że dzięki archeologii nie tylko zyskałiśmy ogromną wiedzę o całym starożytnym Bliskim Wschodzie, jego przeszłości, religiach i kulturach, lecz zmieniło się spojrzenie na Biblię, a także sposoby jej czytania, rozumienia i objaśniania. Nie chodzi więc wyłącznie o to, by dowodzić, że w każdym punkcie Biblia „ma rację”, ale by pełniej naświetlić zawarte w niej informacje o wydarzeniach i postaciach oraz lepiej poznać środowisko, w jakim powstały i były przekazywane księgi biblijne. Przez kilkadziesiąt lat prym w badaniach archeologicznych w Ziemi Świętej i na Bliskim Wschodzie wiedli uczeni francuscy, brytyjscy, niemieccy, włoscy i amerykańscy. Ich dorobek, wart najwyższego uznania, jest przeogromny. Od ponad półwiecza, czyli po utworzeniu 15 maja 1948 r. państwa Izrael, pojawiła się i ukształtowała izraelska szkoła archeologiczna. Dla jej twórców i przedstawicieli archeologia biblijna stanowi niezbywalny czynnik umacniania tożsamości narodowej, często decydującą pomoc do prześledzenia starożytnych dziejów ludzi, których potomkowie i spadkobiercy znowu zasiedlają to samo terytorium.

Polskie wydanie opracowanego na nowo oryginału opatrzonego tytułem *The Archeological Encyclopedia of the Holy Land* ukazało się w 2002 r., czyli niespełna dwa lata po publikacji w Jerozolimie. Jest to tempo doskonałe i godne naśladownictwa. Wydawnictwo Da Capo, któremu zawdzięczamy polską edycję, ma w swojej ofercie, mówiąc ogólnie, rozmaite książki. Tym razem wybór jest ze wszech miar dobry i trafny. Wygląda na to, że *Encyklopedia archeologiczna Ziemi Świętej* cieszy się wielkim powodzeniem, bo nie mogłem jej znaleźć w żadnej warszawskiej księgarni. Nabyłem ją, za jedyne 43 zł, w sierpniu, w księgarni w Koszalinie. Nie trzeba dodawać, że oryginał wydany w Jerozolimie kosztuje kilkakrotnie więcej. Książkę wydano bardzo starannie, na papierze kredowym, w twardych okładkach i z obwolutą. Przekład, którego dokonała Olga Z i e n k i e w i c z, obejmujący ponad 600 haseł i wiele specjalistycznych terminów archeologicznych, jest bardzo dobry. W sumie, pozycja bardzo udana, potrzebna i ważna.

Dwa aspekty ujęcia poruszanej problematyki wysuwają się na pierwszy plan. Jeden dotyczy chronologii. *Encyklopedia* omawia ponad 10 tys. lat przedhistorycznych i historycznych dziejów, od schyłku epoki kamiennej, przez epokę brązu i żelaza, po okres perski, hellenistyczny, rzymski i bizantyjski oraz podboje arabskie.

Ze zrozumiałych względów koncentruje się na epoce brązu i żelaza oraz okresie perskim, hellenistycznym i rzymskim, pokrywają się one bowiem z czasami biblijnymi. Chodzi jednak o Biblię Hebrajską, a nie o Stary i Nowy Testament. Drugi aspekt dotyczy geografii. *Encyklopedia* nie ogranicza się do wąskiego terytorium wcześniejszego między Morze Śródziemne i rzekę Jordan oraz góry Libanu i północny Synaj, pokrywającego się z obszarem współczesnego państwa Izrael i Autonomii Palestyńskiej. Ma na względzie również inne miejsca i krainy wzmiankowane w Biblii Hebrajskiej. Znajdujemy w niej zatem np. hasło „Indie”, o których mowa w Est 1,1 i 8.9, nie ma jednak hasła „Grecja”, o której wzmianki są w księgach deuterokanonicznych Starego Testamentu oraz w Nowym Testamencie. Jest hasło „Amarna”, chociaż w Biblii o tej miejscowości nie ma żadnej wzmianki (mimo to jest ważna dla archeologii i historii biblijnej!), nie ma zaś np. hasła „Antiochia (nad Orontesem)” itd. Przyjęty klucz nie umniejsza wartości książki, ale musimy o nim wiedzieć i mieć wzgląd na konsekwencje, które powoduje.

Autorzy haseł to uczeni znani i prawdziwie wybitni. W doborowym gronie znaleźli się czterej prominentni autorzy, którzy już nie żyją, profesorowie: Yohanan Acharoni, Michael Avi-Yonah, Nelson Glueck i Yigal Shiloh. Pozostałych 28 autorów haseł to osoby związane przede wszystkim z Uniwersytetem Hebrajskim w Jerozolimie oraz uniwersytetami w Tel Awiwie i Hajfie; jest wśród nich także 2 uczonych zza Oceanu, 2 z Wielkiej Brytanii, 1 z Niemiec oraz dominikanin, o. Jean-Baptiste Humber, profesor Szkoły Biblijnej i Archeologicznej w Jerozolimie. Ogromna większość to uczeni żydowscy. Kilku ma za sobą wieloletnią i owocną pracę wykopaliskową w najbardziej liczących się miejscach Palestyny. Poszczególne hasła nie są podpisane, ale można się domyślać, że J.-B. Humber OP opracował te, które dotyczą węzłowych zagadnień Nowego Testamentu, np. „Golgota”, „Kana” czy „Pole Krwi”. Hasła są zwarte, ale nie zdawkowe, skondensowane, a zarazem przejrzyste i spójne. Opracowania dokonał Avraham N e g e v, profesor archeologii na Uniwersytecie Hebrajskim, zaś całość wstępem opatrzył Neil Asher S i l b e r m a n, dyrektor mieszczącego się w Belgii Ename Center for Public Archaeology and Heritage Presentation, współautor (z Israelem Finkelsteinem) wydanej w 2001 r. i niezwykle poczytnej książki *The Bible Unearthed. Archaeology's New Vision of Ancient Israel and the Origin of Its Sacred Texts* (nawiasem mówiąc, bardzo przydałoby się wydanie jej po polsku). We *Wstępie* trafnie napisał: „Słowo przestrogi, wbrew popularnym hollywoodzkim wizjom szalejących odkrywców, którzy co krok potykają się o zaginione Arki Przymierza lub inne skarby starożytności, nowoczesny archeolog biblijny swoich odkryć dokonuje z reguły w toku długotrwałej i żmudnej pracy” (s. 8).

*Encyklopedia* zawiera dwa typy haseł. Jedne mają charakter ogólny i przybliżają rozmaite dziedziny życia starożytnych ludzi, np. używane przez nich narzędzia, broń i sztukę wojenną, zwyczaje grzebalne i rytuały, rolnictwo, hodowlę, handel

i budowie użyteczności publicznej, materiały pisarskie, miary i wagi itp. Drugie dotyczą konkretnych miejscowości i stanowisk archeologicznych, a także ludów i narodów, które sąsiadowały z biblijnym Izraelem. W jednym i drugim przypadku zostały podane najbardziej znaczące referencje biblijne, dzięki którym można sięgnąć do tekstu świętego i zobaczyć kontekst, istotny do pełniejszego poznania opisywanej rzeczywistości, a także lepszego zrozumienia tekstu i zawartego w nim przesłania. Można wyobrazić sobie dwa odmienne sposoby korzystania z tej książki. Jeden polega na odnalezieniu hasła, które nas interesuje, np. w trakcie czytania Biblii bądź w innych okolicznościach. Drugi, zapewne trudniejszy, to lektura ciągła. W obydwu przypadkach ogromną pomocą będzie dobry atlas biblijny. Na szczęście, od kilku lat mamy ich kilka w języku polskim, a za najlepszy uchodzi *Wielki atlas biblijny* wydany przez Oficynę Wydawniczą „Vocatio” w ramach „Prymasowskiej Serii Biblijnej”. Co najmniej kilka haseł ma znaczenie absolutnie podstawowe i to od nich należałoby rozpocząć lekturę. Są to: „Archeologia”, „Archeologia Ziemi Świętej”, „Jerozolima”, „Prehistoria” itp. Dla osób niezbyt obeznanych ze specjalistyczną terminologią wielką pomoc stanowi *Słowniczek terminów* (ss. 459-460). Chętni do pogłębienia wiedzy i kontynuowania studiów mogą skorzystać z informacji podanych w *Materialach źródłowych wykorzystanych przy opracowaniu „Encyklopedii”* (ss. 461-462). Ciekawe, że hasło „Biblia” zostało tutaj objaśnione po prostu: „Stary i Nowy Testament”, aczkolwiek archeologię nowotestamentową uwzględniono bardzo skąpo, bo jedynie w tym, co ściśle dotyczy najważniejszych miejsc w Palestynie. Na końcu umieszczono tablice chronologiczne z wykazami wybranych władców Egiptu, Asyrii, Babilonii, Persji, królów z dynastii Seleucydów i Ptolomeusza oraz cesarzy Rzymu i Bizancjum. Z polskiej perspektywy przydałby się wykaz władców Izraela i Judy, chronologia powygnaniowego Izraela oraz wykaz królów z dynastii hasmonejskiej i herodiańskiej. W oryginale ich nie ma, bo słusznie się zakłada, że dla czytelników żydowskich są to sprawy znane.

Od czasu wydania pod redakcją przedwcześnie zmarłego ks. Ludwika W. Stefaniaka monumentalnej *Archeologii Palestyny* (1973), poprzedzonej przedmową słynnego Williama F. Albrighta, piśmiennictwo polskie wzbogaciło się o wiele niezwykle ważnych monografii i skryptów poświęconych tej problematyce. Dzięki nim nasze rozeznanie poczyniło ogromne postępy. Na poziomie popularnym decydującą rolę odegrał powszechny, bo szacowany corocznie na kilkanaście tysięcy osób, ruch pielgrzymkowy Polaków do Ziemi Świętej, którego apogeum przypadło na ostatnie pięćdeciolecie XX w., czyli bezpośredni kontekst Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Od kilku lat podróżowanie do Ziemi Świętej i na Bliski Wschód jest znowu utrudnione. Dobre i pozytywne książki mają zatem do spełnienia niezastąpioną rolę, z nadzieją, że wróci czas, gdy można będzie zwiedzać i oglądać miejsca, które znamy wyłącznie z tekstów. *Encyklopedia* stanowi też niezwykle pomocne narzędzie

dzie dla studentów teologii, zwłaszcza biblistyki i archeologii, oraz biblistów. Reminiscencje zawartych w niej informacji można będzie zapewne rozpoznać w publikacjach na tematy biblijne.

ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa

Marcus DÜWELL, Klaus STEIGLEDER (wyd.), *Bioethik. Eine Einführung*, Taschenbuch Wissenschaft, Suhrkamp Verlag, Frankfurt am Main 2003.

Na niemieckim rynku naukowym ukazała się bardzo interesująca książka z dziedziny bioetyki. Jest to praca zbiorowa wydana przez Marcusa Düwella i Klaua Steigledera, przedstawiająca najnowszy stan wiedzy etycznej z dziedziny bioetyki. Wydawcy wyszli naprzeciw ogromnemu zainteresowaniu w kręgach naukowych, zarówno medycznych jak i filozoficznych. W *Przedmowie* określają bioetykę jako zinstytucjonalizowaną formę naukowego myślenia na temat obchodzenia się z możliwościami współczesnej biologii i medycyny. Głównym celem bioetyki jest zbadane za pomocą metodycznej filozoficznej etyki problemów wyłaniających się na „styku życia” (*Lebendige*). Zamierzeniem wydawców jest umożliwienie wejścia w dyskusję tym, którzy dotychczas mieli niewielki kontakt z dyskusjami z tej dziedziny. W części wprowadzającej znajdują się artykuły napisane przez wydawców, a wyjaśniające pojęcie bioetyki jako niezależnej dyscypliny naukowej i przedstawiające historię jej rozwoju. Wydawcy opierają się na źródłowych tekstach amerykańskich. Bioetyka powstała jako alternatywa dla tradycyjnej etyki zawodowej lekarskiej, która bazowała na opracowaniu podstawowych zasad relacji lekarz-pacjent i była etyką cnót. Bioetyka jest filozoficzną etyką lekarską, rozszerzoną o problematykę medyczną i graniczące z nią zagadnienia z biologii. Historycznie patrząc, termin „bioetyka” spotykamy pierwszy raz w nazwie Instytutu Kennedy’ego, który rozpoczął swoją działalność 1 lipca 1967 r. Także w artykule programowym Daniela Callahana *Bioethics as a disciplin* dochodzi do dookreślenia tej raczkującej dyscypliny. W 1995 r. Jonathan D. Moreno w podobny sposób rozumie termin *biomedical ethics*: „Bioethics is a popular contraction of biomedical ethics, which is the study of moral values in the live sciences and in their clinical applications”. Trochę inne pojęcie bioetyki ma onkolog pracujący na Uniwersytecie w Wisconsin, Van Rensselaer Potter (1911-2001). W książce *Bridge to the Future*, Potter, który siebie samego widział jako wynalazcę terminu *bioethics*, wskazuje na konieczność etyki przyszłości, która ukierunkowana na przeżycie człowieka poważnie weźmie pod uwagę biologiczną podstawę człowieka i jego środowiska. Propozycja rozumienia bioetyki jako etyki przyszłościowej nie jest w USA dominująca. Niektóre zagadnienia etyki